

KS. LESZEK PINTAL

LITERATURA A PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* ojcowie Soboru Watykańskiego II podkreślili, że „literatura i sztuka, każda na swój sposób, mają wielkie znaczenie dla życia Kościoła” (KDK 62). Stąd też, idąc za sugestią dokumentów Kościoła, wskazane jest, aby do tradycyjnych źródeł przepowiadania, jakimi są: Pismo święte, Tradycja oraz liturgia, włączyć także literaturę, która jest głęboko zakorzeniona w ludzkiej kulturze. Dzięki literaturze przepowiadanie może stawać się przystępniejszym i bardziej zrozumiałym dla współczesnego człowieka.

I. LITERATURA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Wielu teologów zadaje dzisiaj pytanie, po jakich drogach powinna kroczyć teologia, by stawać się bliższą współczesnemu człowiekowi, by służyć pogłębieniu jego wiary. Inspirującą do wielu działań odpowiedź ukazał kard. J. Ratzinger, przypominając, że „teolog musi wstąpić w podstawowe doświadczenie ludzkiej egzystencji, aby z tego miejsca ponownie przeżyć i przecierpieć teologiczny problem w jego podstawach i w ten sposób uczynić teologię zdolną do wypowiedzania się w obszarze tej *passio humana*. Nie zapominajmy, że słowo Boże stało się ostatecznie słowem przepowiadania skierowanym do nas, kiedy zstąpiło do fundamentów ludzkiej *passio*, do ostatecznych głębi owego *descendus ad inferos*, i że to pozostanie wciąż drogą, na której teologia staje się słowem”¹

Ks. dr LESZEK PINTAL – asystent Katedry Homiletyki Instytutu Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: lpintal@kul.lublin.pl

¹ Cyt. za: J. S z y m i k. *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*. Katowice 1996 s. 15-16.

Poszukiwania związków między literaturą a *sacrum* to drogi badań teologicznych i filologicznych, którymi podążają badacze od wielu lat. Jak już powiedziano, Sobór Watykański II z zatroskaniem wskazał, że „literatura i sztuka, każda na swój sposób, mają wielkie znaczenie dla życia Kościoła. Starają się bowiem gruntownie poznawać właściwą naturę człowieka, jego problemy i doświadczenia w wysiłkach zmierzających do poznania i doskonalenia jego samego i świata; wyjaśnić jego sytuację w historii i we wszechświecie, przedstawić nędzę i radości, potrzeby i możliwości człowieka, a także naszkicować jego lepszy los. W ten sposób są w stanie uwznioślić wyrażające się w rozmaitych formach życie ludzkie, stosownie do czasu i miejsca. [...] W ten sposób lepiej się przejawia znajomość Boga, a przepowiadanie ewangeliczne staje się przystępniejsze dla umysłu ludzkiego i jawi się jako coś, co w pewien sposób wszczepione jest w kondycję ludzką” (KDK 62). Literatura sama w sobie nie tylko odzwierciedla świat, ale ma również moc współczesny świat zmieniać i przemieniać. Nie można zamknąć roli literatury wyłącznie do wartości poznawczych, albowiem – jak podkreślił J. S. Pasierb – nie jest ona tylko „zwierciadłem przechadzającym się na gościńcu życia”² Dzieło literackie, ukazując człowieka, jego problemy, radości i codzienne zmagania, często niejako zmusza odbiorcę do konfrontacji sytuacji i postawy bohatera ze swoją własną. Porównywanie egzystencji, utożsamianie się z postacią literacką dla wielu staje się inspiracją do poszukiwania rozwiązań dla własnego życia, prób wyjścia z sytuacji, które wydawały się beznadziejne. Lektura może więc prowadzić do przemiany sposobu myślenia i działania. Może wskazać człowiekowi nowe drogi, otworzyć nieznane dotąd horyzonty życia.

Sobór Watykański II skierował apel do artystów, czyli tych, którzy oddają się literaturze, malarstwu, rzeźbie, architekturze, muzyce, sztuce teatralnej i filmowej: „Ten świat potrzebuje piękna, by nie pogrążyć się w rozpacz [...]. Pamiętajcie o tym, że jesteście stróżami piękna w świecie”³ W tym stwierdzeniu Sobór przypominał przymierze Kościoła z artystami, które zawsze istniało.

W Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium* ojcowie soborowi podkreślili, że „do najszlachetniejszych osiągnięć ludzkiego talentu słusznie zalicza się sztuki piękne, zwłaszcza sztukę religijną [...]. One ze swej natury

² J. S. Pasierb. *Szkice o kulturze*. Pelplin 1982 s. 22.

³ Por. H. Carrier. *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*. Warszawa 1990 s. 288-289.

nastawione są na nieskończone piękno Boże, które mają w jakimś stopniu wyrazić ludzkimi środkami. Tym bardziej są oddane Bogu i wyrażaniu Jego czci i chwały, im usilniej zmierzają wyłącznie do tego, aby skutecznie zwracać ku Bogu ludzkie serca” (KL 122).

Dokumenty Kościoła podkreślają, że celem przepowiadania homilijnego jest „pielęgnowanie życia chrześcijańskiego” (OWMR 44). Wyjaśniając tajemnice wiary, kaznodzieja uczy wypełniania wskazań Chrystusa. Sobór Watykański II wielokrotnie wskazuje wagę zasady aktualizacji i dostosowania. Kultura współczesna ma wiele wartości, do których należy nawiązywać w przepowiadaniu słowa Bożego, aby je rozwijać i popierać. Rozważając postulat adaptacji słowa Bożego, trzeba zatrzymać się nad sposobami przepowiadania. Dokumenty soborowe poświęcają wiele uwagi dialogowej strukturze posługi słowa. Dialog to element procesu komunikacyjnego. W Kościele jest on przedłużeniem i aktualizacją rozmowy Boga z człowiekiem w Chrystusie. Aby ów dialog był owocny, homilia powinna być dostosowana do sposobu myślenia, poziomu intelektualnego oraz warunków życia słuchaczy. Kaznodzieja powinien poznawać ich potrzeby, możliwości percepcji i zdolności. Nie może przy tym zapomnieć, że punkt wyjścia homilii stanowi czytania z Pisma świętego. Pogłębiona refleksja nad homilią postuluje, by była ona biblijna (KO 24), egzystencjalna (DK 4), osadzona w liturgii (KL 52) i mistagogiczna (KL 7)⁴

Papież Paweł VI przypominał, że Kościół zawsze potrzebował artystów, nie tylko „ze względu na tradycję przepychu, mecenatu, wielkości i wytwornej oprawy swego posługiwania, swej władzy i kontaktów z ludźmi, lub też dlatego, że potrzebuje tego ozdobnego i wyrazistego tła”⁵ Biskup rzymski uwrażliwiał na zadanie Kościoła polegające na ukazywaniu świata ducha. Bóg, niedostępny ludzkim zmysłom, dzięki artystom staje się często bliższy człowiekowi. W przemówieniu do artystów papież przypominał: „W tym, co pozwala wyrazić świat niewidzialny w sposób dostępny i zrozumiały dla ludzkiego umysłu, jesteście mistrzami”⁶ Wskazywał, że przede wszystkim twórcy, a nie kto inny, odkrywają, „że ojczyzną tego, co niewidzialne, jest wiara, modlitwa i religia”⁷ Papież wyraża głębokie przekonanie, że artysta

⁴ L. S z e w c z y k. *Recepcja liturgicznego wymiaru homilii. Studium homiletyczne na podstawie badań kaznodziejstwa kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972-1999*. Katowice 2003 s. 32-35.

⁵ Por. C a r r i e r. *Ewangelia i kultury* s. 278.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

„podobnie jak prorok lub poeta wypowiada się na temat człowieka i jego mentalności oraz współczesnego społeczeństwa”⁸

W encyklice *Ecclesiam suam* Paweł VI wskazuje na wielką odpowiedzialność za zależny od człowieka sposób głoszenia słowa. Zwracając się do homiletów, podkreślił: „Trzeba przewyciężyć naturalny brak wprawy [...]. Powinniśmy w szlachetnym współzawodnictwie dorównać tym, którzy dzięki kulturze słowa posiadają dziś wielki wpływ, to znaczy, którym dane jest przez swe przemówienia wpływać na kształtowanie się opinii publicznej” (ES 90-91). Zauważyć należy, że zdaniem papieża ważną rolę odgrywa estetyka przepowiadania. Należy do niej: prostota, jasność, umiejętność głoszenia słowa Bożego. Struktura językowa kazania powinna być wynikiem dokonanego doboru, przekształceń i układu elementów językowych tak, by była ona zrozumiała dla słuchaczy. Za wyznawaną wiarą zawsze winno iść świadectwo życia. Kaznodzieja, nawiązując dialog ze słuchaczem, „sam daje się poznać, ukazuje swoje usposobienie, cechy swej osobowości, stopień kultury, typ intelektu, stosunek do ludzi, życia, świata, Boga”⁹ Przepowiadanie staje się sposobem świadczenia o wyznawanej wierze. Należy podkreślić, że niezwykle ważną rolę odgrywa znajomość słuchacza. Słuchacz nie może być tylko biernym widzem słownego spektaklu. Słuchający ma się stać współtwórcą misterium słowa. Aby tak się stało, trzeba nawiązać z nim kontakt. Ów dialog między mówiącym a słuchającym może poprowadzić wiernego do przemiany jego życia.

Nauczanie soborowe znalazło odzwierciedlenie w dokumentach Kościoła w Polsce. Należy przywołać tutaj chociażby wskazania Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej: „W dobie współczesnej niezwykle ważną rolę w przekazie słowa Bożego ma do spełnienia twórczość w różnych dziedzinach kultury, np. poezja religijna, sztuka sakralna, muzyka, malarstwo, rzeźba, architektura, a także prasa, radio, film i telewizja. Dlatego równie ważne jest umiejętne przejmowanie bogatego dziedzictwa kultury chrześcijańskiej, które stale niesie w sobie świadectwo umiłowania prawdy Bożej i służby dla niej”¹⁰ Wynika z tego, że kaznodzieja nie może zapominać o związku między przepowiadaniem a kulturą. Literatura trwale odzwierciedla pytania i problemy nurtujące człowieka. Dokumenty Kościoła w Polsce wskazują na konieczność odpowiedniej orientacji w różnych dzie-

⁸ Tamże s. 281.

⁹ Z. Grzegorski. *Próba nowej refleksji nad postugą słowa*. W: *W kierunku człowieka*. Red. B. Bejze. Warszawa 1971 s. 253.

¹⁰ *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979*. T. 1-2. Kraków 1985 s. 195-196.

dzinach wiedzy, także w literaturze. Podkreślają umiejętność korzystania przez kaznodzieję z bogatego dziedzictwa kultury. Na uwagę zasługuje też wypowiedź Synodu Diecezji Katowickiej: „Idąc za przykładem Boskiego Mistrza Jezusa Chrystusa, niech trudne, abstrakcyjne tematy będą ilustrowane przypowieściami, przykładami z życia świętych, z życia współczesnego, z Pisma św., z historii [...], literatury i prasy [...]”¹¹ Istotne są również wskazania Synodu Diecezji Włocławskiej: „Nie można pominąć także wiedzy z zakresu problematyki ludzkiej. Kaznodzieja powinien więc roztropnie wykorzystać także dziedzictwo historii i kultury, literaturę piękną, prasę, film, radio, telewizję, obserwacje życia, własne i cudze doświadczenia”¹² Można zatem zauważyć, że zainteresowanie ogólnie pojętą kulturą znajduje swoje odzwierciedlenie w nauczaniu Kościoła w Polsce. Ponadto włączenie elementu kulturowego do homilii jest również odpowiedzią na postulaty programów homiletycznych.

Artyści pozostawali też w centrum szczególnych zainteresowań papieża Jana Pawła II. Papież często wskazywał, że „sztuka jest łaską daną tylko nielicznym, aby otwierali drogę innym. Jest na swój sposób objawieniem transcendencji. Świat bez sztuki byłby światem pozbawionym swojej najpiękniejszej mowy”¹³ Podczas spotkania ze studentami w Gnieźnie w 1979 r. papież podkreślił, iż ukształtowały go artystycznie i religijnie tradycje własnej ojczyzny: „Człowiek, który kieruje do was te słowa, zawdzięcza swą formację duchową kulturze polskiej, polskiej literaturze, muzyce, sztuce plastycznej, teatrowi, historii Polski, polskim tradycjom religijnym, szkołom i uniwersytetom”¹⁴ Jan Paweł II zachęcał artystów, by szukali właściwej proporcji między pięknem dzieł a pięknem duszy.

Podczas spotkania z artystami i dziennikarzami w Monachium 19 września 1981 r. papież przypomniał o niezwykłej godności i wielkości człowieczeństwa. To właśnie człowiek stoi w centrum zainteresowania Kościoła oraz świata artystów. Jan Paweł II podkreślił, że „nie można całościowo opisać rzeczywistości człowieka, nie uwzględniając jego wymiaru teologicznego [...], że człowiek poszukuje sensu, pyta o zbawienie i odkupienie, bo podlega różnorodnym skrępowaniom i winie [...]. Partnerstwo między sztuką i Kościołem w odniesieniu do człowieka opiera się na tym, że i Kościół,

¹¹ *Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim 1972-1975*. Katowice-Rzym 1976 s. 23-24.

¹² *II Synod Diecezji Włocławskiej. Statuty*. Włocławek 1994 s. 9.

¹³ Carrier. *Ewangelia i kultury* s. 283.

¹⁴ Tamże s. 284-285.

i sztuka pragną wyzwolić człowieka i prowadzić ku posiadaniu siebie samego. Otwierają przestrzeń wolności od przymusu życia, sukcesu za wszelką cenę, efektu, zaprogramowania i funkcjonalności”¹⁵ Wielokrotnie w swoim nauczaniu papież zwracał uwagę na niezwykłą wartość odnowionego przymierza między Kościołem i światem kultury.

W spotkaniu z przedstawicielami nauki i sztuki w 1983 r. Jan Paweł II podkreślił doniosłe znaczenie sztuki, literatury i poezji: „Tak jednostka, jak i cała społeczność potrzebują sztuki dla interpretacji świata i życia, dla wyjaśnienia epokowych wydarzeń, dla ujęcia wielkości i głębi istnienia. Potrzebują sztuki, aby zwrócić się ku temu, co przewyższa sferę samej użyteczności i dopiero w ten sposób człowiek jest w stanie spojrzeć na samego siebie. Potrzebują literatury i poezji: słów łagodnych, a także proroczych i gniewnych, które częstokroć lepiej dojrzewają w samotności i cierpieniu. Według głębokiej myśli Beethovena, artysta poniekąd powołany jest do służby kapłańskiej. Także *Kościół potrzebuje sztuki*, nie tyle po to, ażeby zlecać jej zadania i w ten sposób zapewnić sobie jej służbę, ale przede wszystkim po to, aby osiągnąć głębsze poznanie *conditio humana*, wspaniałości i nędzy człowieka. Kościół potrzebuje sztuki, aby lepiej wiedzieć, co kryje się w człowieku: w tym człowieku, któremu ma głosić Ewangelię”¹⁶ W świetle papieskiego przemówienia człowiek potrzebuje literatury i poezji, słów odzwierciedlających jego życie. Sztuka jako interpretator świata i życia może służyć misji Kościoła, często bowiem umożliwia poznanie ludzkiej heroiczności i podłości. Wielcy pisarze i poeci ukazują człowiekowi to, kim jest w swej tragicznej kruchości i w dążeniu do nieśmiertelności. Idąc za myślą i wskazując na intuicje wpływające ze słów papieża, J. Szymik napisał: „Wnikliwe i pokorne badawcze pochylenie się teologii nad fenomenem sztuki (w tym przypadku literatury pięknej) jest więc organicznie związane z kościelną misją Nowej Ewangelizacji, tak silnie akcentowaną w eklezjologii katolickiej naszego czasu – przełomu tysiącleci”¹⁷

Przemawiając do przedstawicieli świata kultury na Uniwersytecie Wileńskim, Jan Paweł II wzywał do budowania przestrzeni dialogu między wiarą i kulturą: „Odnowione *przymierze* między Kościołem i światem kultury, respektujące jednakże ich odrębność, wydaje się być rzeczą pilną i konieczną dla zrozumienia tych naszych trudnych czasów i rozpoznania kierunku,

¹⁵ Jan Paweł II. *Kościół potrzebuje sztuki. Czy sztuka potrzebuje Kościoła?* „L'Osservatore Romano” 1981 nr 5 s. 18-19.

¹⁶ Cyt. za: Szymik. *Problem teologicznego wymiaru* s. 17-18.

¹⁷ Tamże s. 18-19.

który należałoby obrąć”¹⁸ Idąc za sugestią papieża, można wysunąć tezę, że literatura współczesna staje się pomocą teologii w zrozumieniu trudnego czasu i rozpoznaniu właściwego kierunku drogi. Jednakże wnioski nie mogą być pochopne i tylko powierzchowne. Przy zachowaniu wzajemnego szacunku wobec tożsamości teologii i literatury, możliwe jest przymierze i owocna współpraca obu dziedzin.

Współczesny teolog Karl Rahner podkreśla, że „tam jest kultura, gdzie człowiek nadaje swemu życiu kształt bogatszy i głębszy, gdzie tworzy dzieła ducha, nauki, sztuki, poezji, wszędzie tam, gdzie wyciska znamię swej duchowości na ziemskim istnieniu i rozwija własną istotę...”¹⁹ W referacie *Teologia i kultura* J. S. Pasierb starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy teologia może coś dziś zaoferować kulturze. Autor podkreśla, wskazując na wielorakie inspiracje wypływające z kultury, że sam człowiek z woli Boga jest istotą kulturotwórczą. Jako osoba przerasta świat i wszelkie materialne i społeczne twory. Dzisiejsze rozumienie pojęcia kultury obejmuje specjalny rodzaj działalności i wytworów ludzkich: sztukę, literaturę, filozofię, czasem naukę. Jako pierwszorzędną zadanie duszpasterskie autor *Szkiców o kulturze* podkreśla konieczność podejmowania działań na rzecz kultury pojętej jako ogólny rozwój człowieczeństwa²⁰ Nie sposób nie zwrócić tutaj uwagi na niezwykle rolę, jaką odegrać może w owym dziele literatura, która nie tylko bawi, ale również uczy i wychowuje. Czy więc nie może być źródłem przepowiadania? Skoro wielokrotnie skutecznie przyczynia się do realizacji celów przyświecających kaznodziei, czy nie warto sięgać do skarbcza, który szeroko otwarty jest przed każdym człowiekiem?

W świetle powyższych rozważań łatwo zauważyć, że literatura może stanowić cenną pomoc w przepowiadaniu słowa Bożego. Tezę tę podkreślają w sposób bardzo wyraźny dokumenty Kościoła powszechnego, wypowiedzi papieży, jak i wskazania zawarte w nauczaniu Kościołów lokalnych. Głosem istotnym i w bezpośredni sposób przemawiającym za obecnością literatury w homilii stają się wypowiedzi papieża Jana Pawła II – aktora i poety, który przez sztukę właśnie starał się lepiej widzieć, co dzieje się w duszy współczesnego człowieka, któremu trzeba głosić Ewangelię.

¹⁸ Cyt. za: tamże s. 19.

¹⁹ Cyt. za: P a s i e r b. *Szkice o kulturze* s. 42.

²⁰ Tamże s. 42-51.

II. LITERATURA TWORZYWEM HOMILETYCZNYM

Ważnym postulatem dotyczącym odnowy kaznodziejstwa jest kwestia aktualizacji treści przepowiadania. Pamiętając, że podstawowym źródłem homilii jest depozyt wiary zawarty w Piśmie świętym i Tradycji, nie można lekceważyć i pomijać innych treści niesionych przez świat materialny, historię, życie Kościoła i twórczość człowieka, także przecież służących uobecnianiu zbawczej prawdy objawionej w zmieniającej się sytuacji człowieka. Posłannictwo homilety domaga się uważnego obserwowania sytuacji współczesnego człowieka. Cenną pomocą może się stać literatura, „przez którą człowiek, dając wyraz doświadczeniom i nurtującym go problemom, może poznać sposoby swego myślenia i odczuwania”²¹ Wchodząc w świat artystów, w świat ich dzieł, kaznodzieja nie tylko ma je poznać intelektualnie, ale całą swoją osobowością ma do nich przynależeć.

M. Gosek²² poddał analizie odpowiednią treść, która wypełnia formy głoszenia słowa Bożego. Należy zauważyć, że kaznodzieje niekiedy zbyt mało uwagi poświęcają „pracy nad treścią” Już samo gromadzenie materiału wiąże się z trudem podejmowanym nie jednokrotnie, ale przez dłuższy czas. Według T. Kotarbińskiego pojęcie tworzywa określa to, z czego urobiony został dany wytwór²³ W *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod hasłem „tworzywo” podane jest: „materiał służący do tworzenia czegoś, zwłaszcza przedmiotów o wartości artystycznej”²⁴ Twórczość domaga się materiału. Nie trudno zauważyć, że do „budowy” homilii również potrzebne jest gromadzenie odpowiedniego materiału. Zachodzi również potrzeba uwzględnienia innych czynników: czytania z Pisma świętego, formularz Mszy świętej, święta, aktualne wydarzenia. Opracowując zagadnienie dotyczące tworzywa homiletycznego, M. Gosek uczynił punktem wyjścia swoich rozważań soborową definicję homilii. Cztery wyróżnione kierunki: problemy życiowe człowieka współczesnego, Biblia, Liturgia oraz nowoczesna teologia, wyznaczają prezentowaną koncepcję.

Zastanawiając się głębiej nad rzeczywistością człowieka współczesnego, M. Gosek podkreśla szczególną funkcję, jaką pełnią różne dziedziny nauki, a wśród nich literatura. Moment egzystencjalny wyrasta z aktualnej sytuacji

²¹ W. Wilk. *Literatura a przepowiadanie*. „Współczesna Ambona” 1987 nr 1 s. 135.

²² M. Gosek. *Tworzywo homiletyczne*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*. T. 2. Red. L. Kuc. Warszawa 1973 s. 283.

²³ T. Kotarbiński. *Traktat o dobrej robocie*. Łódź 1955 s. 36-52.

²⁴ *Słownik poprawnej polszczyzny*. Red. W. Doroszewski. Warszawa 1994 s. 802.

słuchacza. Zawiera istotne życiowe pytania. Stąd ważna jest troska kaznodziei „o źródło aktualnej wiedzy o konkretnej sytuacji i najbardziej palących problemach i potrzebach słuchacza”²⁵ Aby uchwycić człowieka w jego aktualnej sytuacji egzystencjalnej, autor wskazuje trzy kręgi zainteresowań: krąg człowieka jako jednostki ludzkiej, krąg otaczającego świata i krąg zagadnień dotyczących Boga. Wśród zainteresowań teistycznych jawi się wiele pytań. Odpowiedzi należy szukać w różnych dziedzinach wiedzy ludzkiej i Boskiej. M. Gosek dzieli ten rodzaj tworzywa na trzy grupy: nauki przyrodnicze, umiejętności techniczne i nauki humanistyczne, pośród których wymienia literaturę. Warto tutaj zauważyć, że wybitny krytyk literacki J. Krzyżanowski nazywa literaturę „mistrzynią życia”, „sumieniem życia” Ponadto literatura często staje się obrazem ludzkich pragnień i tęsknot.

Podjmując refleksję nad obrazem człowieka we współczesnej literaturze, można zauważyć, że często jawi się on czytelnikom jako osoba zagubiona, poszukująca, niekiedy wręcz tragiczna. Ponadto staje jako wielki znak zapytania. Próby zerwania masek, ukazania prawdziwego oblicza, sprawiają, że literatura „wątpi o człowieku, podejrzewa go, sprawdza, chce pokazać człowieka nagim, takim, jakim on jest w rzeczywistości”²⁶ Autor wskazuje, że XX-wieczna literatura przestaje być interpretatorką życia i świata na rzecz rejestracji aktualnego stanu człowieka, ale przecież „staje ona mocno w trosce o ocalenie człowieka od anonimowości i konformizmów, broniąc człowieka w człowieku”²⁷ – nie można o tym zapominać.

Świadomość potrzeby umiejętnego obcowania z literaturą to główny cel jednego ze szkiców W. Wilka²⁸ Literatura często staje się obrazem egzystencjalnych dylematów. Różne rozwiązania proponują pisarze i poeci. Inne przedstawia twórczość inspirowana Bożym Objawieniem, inne dzieła pozostające w wymiarze humanizmu laickiego. Zdaniem autora szczególną uwagę homilety winny zwracać trzy zjawiska obserwowane we współczesnej literaturze: egzystencjalizm, humanizm laicki i chrześcijańska wizja rzeczywistości.

Warto, aby kaznodzieja odkrywał konkretne funkcje, jakie spełnia tworzywo literackie w homilii. W Wilk wskazuje trzy warstwy, w których może ono funkcjonować: antropologiczno-egzystencjalną, kerygmatyczną i dokumentacyjną. Poprzez element antropologiczny homilia „wprowadza słuchaczy w problematykę egzystencjalną, sygnalizując różne niepokoje, ludzkie

²⁵ Cyt. za: G o s e k. *Tworzywo homiletyczne* s. 287.

²⁶ Tamże s. 307.

²⁷ Tamże s. 308.

²⁸ W. W i l k. *Z pogranicza literatury i przepowiadania*. Sandomierz 1993 s. 23-42.

pragnienia, rozczarowania, spełnienia i zawody, smutki i radości, wiare i niewiarę, co razem stanowi sytuację człowieka”²⁹ Dzięki literackim obrazom ludzka rzeczywistość staje się konkretna i bardziej zrozumiała. Literatura pytająca, szukająca odpowiedzi na dręczące egzystencjalne dylematy otwiera przed kaznodzieją możliwość ukazania światła i drogi rozwiązania, jakie daje słowo Boże i nauczanie Kościoła. Funkcję kerygmatyczną pełnią utwory wyrosłe z chrześcijańskiej wizji świata i człowieka. Często świat przedstawiony wewnątrz dzieła epatuje zbawcze treści zawarte w Objawieniu. Literatura w warstwie kerygmatycznej może skłaniać do przemiany swojej postawy, „budzić i kształtować życie z wiary lub przynajmniej sprzyjać otwarciu na transcendencję”³⁰ Uwzględniając religijną wartość dokumentu literackiego, można mówić o funkcji dokumentacyjnej, jaką spełnia literatura w homilii. Często utwór religijny stanowi świadectwo wiary składowane przez autora. Staje się wówczas swoistym rodzajem ewangelizacji.

Zastanawiając się nad literaturą jako tworzywem kaznodziejskim, J. Szymik napisał: „Literatura rozumiana i traktowana jako *tworzywo kaznodziejskie* jest zrobieniem kroku na – inkarnacyjnie odwzorowanej – drodze, *na której teologia staje się słowem* [...]”³¹ Rozważania oparł na trzech funkcjach literatury: sejsmograficznej, profetycznej i kerygmatycznej. Jako teolog uczynił punktem wyjścia słowa Jana Pawła II: „Kościół potrzebuje sztuki” Sztuka dokonuje często interpretacji świata i życia, rejestruje problemy i radości człowieka. Hermeneutyczna funkcja sztuki wyraża się w głębszym poznaniu adresata misji ewangelizacyjnej. Na tak nakreślonym tle nietrudno dostrzec, że literatura może ułatwić zrozumienie współczesnego czasu oraz obranie właściwego kierunku drogi.

Następny krok rozważań teologa i zarazem poety koncentruje się wokół funkcji profetycznej literatury. Teologia jako refleksja wiary, nauka wiary, urzeczywistnia się w spotkaniu wiary religijnej z rzeczywistą wiedzą³² Wiara staje się obszarem, w którym dzieje się teologia. Literatura jako tworzywo homiletyczne jest „miejszem, gdzie wiara staje się jakby *organem poznawczym*, światłem pozwalającym na *teologiczną* penetrację danego wycinka czy wymiaru rzeczywistości”³³ Trzeba zaobserwować w dziele literackim po-

²⁹ Tamże s. 38.

³⁰ Tamże s. 39.

³¹ J. S z y m i k. *Literatura jako tworzywo kaznodziejskie. Punkty wyjścia i metody*. „Przegląd Homiletyczny” 2005 nr 9 s. 144.

³² Por. tamże s. 146.

³³ Tamże.

czątek, rozkwit i owoce wiary, zjawiska ukazujące jej rozwój, ale też i zanik. Wiara wyraża się w głoszeniu prawdy i wzywaniu do nawrócenia, domaga się konkretnych ludzkich postaw. Dotykając owego wymiaru, można mówić o profetyzmie jako funkcji wiary. Zastanawiając się nad pojęciem „profetycznej funkcji literatury”, J. Szymik odwołuje się do koncepcji poezji starożytnych Greków. Ich zdaniem poezja powstaje z inspiracji bóstwa. Tutaj dostrzegali pokrewieństwo między poezją a wieszczaniem. Poeta stał się jednocześnie wieszczem. Natomiast współczesna nauka o literaturze definiuje profetyzm literacki jako „zjawisko przypisywania wybranej przez boga jednostce ludzkiej daru przewidywania przyszłości, znajdujące w literaturze odbicie w różnorodnych dziełach prorokujących przyszłość”³⁴ Trzeba tutaj zaznaczyć, że teologia głębiej pojmuje prorokowanie. Prorok jawił się jako głos Boga, człowiek głębokiej wiary, mocno tkwiący w życiu współczesnych mu ludzi. Profetyzm literacki zatem nie oznacza jedynie przepowiadania przyszłości. Rozróżniając natchnienie biblijne od poetyckiego, można mówić o analogii profetyzmu literackiego i biblijnego. Warto, za J. Szymikiem, sięgnąć do szkicu J. S. Pasierba poświęconego profetyzmowi sztuki³⁵ Refleksje te dotyczą teologii profetyzmu literatury opartej na biblijnym ujęciu proroctwa. Autor wskazuje postawy tworzące istotę profetyzmu sztuki: „świadectwo prawdzie, przygotowanie drogi ludowi, prostowanie ścieżek, heroizm zwiastowania”³⁶ Kapłański wymiar sztuki J. S. Pasierb upatruje w trosce o świat. Zdaniem autora „twórczość artystyczna pozwala przemówić milczącemu światu”³⁷ Ostatecznym celem prorokowania staje się przemienianie świata i głoszenie człowiekowi ocalenia. Literatura piękna w funkcji profetycznej może prowadzić człowieka do nawrócenia i przemiany życia.

Zastanawiając się nad problemem kerygmaticznego wymiaru literatury, J. Szymik podkreśla, że konieczne jest ukazanie teologicznego sensu pojęcia kerygmatu. Ukazując słowo „kerygmat”, J. Homerski pisze, że oznacza ono „orędzie zbawcze, przekazywane w ramach posłannictwa misyjnego od Żydów i pogan, jakie zlecił objawiający je Bóg”³⁸ To, co stanowi jego istotę, to głoszenie Królestwa Bożego i jego zbawczych skutków. Kerygmat to również sama treść przepowiadania. Odwołując się do znanych i cenionych

³⁴ Tamże s. 148.

³⁵ J. S. P a s i e r b. *Pionowy wymiar kultury*. Kraków 1983 s. 148-149.

³⁶ T e n ż e. *Czas otwarty*. Poznań-Warszawa 1974 s. 15.

³⁷ T e n ż e. *Miasto na górze*. Pelplin 2000 s. 282.

³⁸ J. H o m e r s k i. *Kerygmat*. W: *Katolicyzm od A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1989 s. 208-209.

teologów, autor szkicu przedstawia zarys refleksji nad kerygmatyczną funkcją literatury. Szwajcarski teolog H. Urs von Balthasar, powołując się na historię Kościoła, wskazywał, że „pośrednikiem Objawienia jest nie tylko liturgia, dogmatyka i kerygma w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także w specyficzny sposób sztuka”³⁹ Badanie związków między przepowiadaniem a sztuką doprowadziło go do stwierdzenia, że ich początek stanowi rzeczywistość piękna. Objawienie to manifestacja wspaniałości Bożej. W konsekwencji artyzm staje się naturalnym przedłużeniem Objawienia. Funkcję pośredniczenia Objawieniu spełnia, według J. Feinera, poezja⁴⁰ Może ona objawiać symbol wiary chrześcijańskiej oraz stawać się dla świata jego świadkiem. „Twórczość poetycka pozwala błyszczeć nauce Kościoła” – powiedział francuski teolog Y. Congar⁴¹ J. Ratzinger widział w sztuce arcydzieło, które potrafi tworzyć Kościół⁴² Polski teolog J. S. Pasierb wskazywał istotę kerygmatu sztuki „w możliwości rzeczywistego, inspirującego udziału doświadczenia estetycznego w genezie doświadczenia religijnego”⁴³ Potrzeba słowa to nic innego jak realizacja kerygmatycznej funkcji literatury. Wielowymiarowość ujęcia kerygmatyczności literatury wypływa z podwójnego znaczenia terminu „kerygmat” (akt i treść przepowiadania) oraz z uwarunkowań wynikających z literackości badanych tekstów. J. Szymik kończy swoje refleksje nad problemem kerygmatycznego wymiaru literatury postulatem, by rozpatrując kerygmatyczną funkcję literatury, elementy teologiczne i literaturoznawcze tworzyły funkcjonalną syntezę. Literatura okazuje się cenną pomocą w przestrzeni głoszenia słowa. Idąc śladami, „tych, dla których piękno słowa było naturalnym żywiołem przepowiadania – Jezusa, Pawła, Izajasza”⁴⁴, warto więc podejmować próby naśladowania.

Z powyższych rozważań wynika, że literatura może się stać istotnym elementem tworzywa homiletycznego. Jest dopełnieniem zasadniczych źródeł przepowiadania, którymi są: Pismo święte, Tradycja i liturgia. Literatura, właściwie pojęta i właściwie rozumiana w przepowiadaniu, odpowiednio interpretuje świat i życie ludzkie oraz w nowym świetle widzi problemy i radości współczesnego człowieka.

³⁹ S z y m i k. *Literatura jako tworzywo* s. 152.

⁴⁰ Por. tamże s. 153.

⁴¹ Cyt. za: tamże.

⁴² Cyt. za: tamże.

⁴³ Cyt. za: tamże.

⁴⁴ Tamże s. 155.

III. ZAKOŃCZENIE

Dokumenty Soboru Watykańskiego II i wypowiedzi papieży, którzy przewodzili Kościołowi w XX wieku, zwłaszcza Jana Pawła II, starają się podkreślić obecność kultury, a co za tym idzie – także literatury w działalności współczesnego Kościoła. Badania podjęte zarówno przez wybitnych filologów, jak i teologów również uświadamiają wzajemne przenikanie się literatury i teologii. Błędem byłoby pominięcie obecności literatury w przepowiadaniu homilijnym. Związki literatury i teologii wydają się nieprzerwanie ze sobą przenikać. Z powyższych rozważań wynika, że związek literatury i przepowiadania jest niezaprzeczalny, a często bardzo pomocny, aby w pełni oddać w przepowiadanym Bożym słowie ludzką egzystencję. Nie należy zatem lekceważyć treści niesionych przez świat materialny i twórczość człowieka, wyrażającą się również w literaturze. J. Szymik, kapłan i poeta, słusznie zauważa i przypomina: „Literatura rozumiana i traktowana jako *tworzywo kaznodziejskie* jest zrobieniem kroku na – inkarnacyjnie odwzorowanej – drodze, na której teologia staje się ciałem [...]”⁴⁵ Aby przepowiadane słowo Boże przynosiło należyte owoce, a „teologia stawała się ciałem” również na ambonie, należy podejmować dalsze badania nad obecnością literatury i jej oddziaływaniem na przepowiadanie.

BIBLIOGRAFIA

- Carrier H.: Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II. Warszawa 1990.
- Gosek M.: Tworzywo homiletyczne. W: Praktyka przepowiadania słowa Bożego. T. 2. Red. L. Kuc. Warszawa 1973 s. 283-365.
- Grzegorski Z.: Próba nowej refleksji nad posługą słowa. W: W kierunku człowieka. Red. B. Bejze. Warszawa 1971 s. 249-264.
- Jan Paweł II: Kościół potrzebuje sztuki. Czy sztuka potrzebuje Kościoła?. „L'Osservatore Romano” 1981 nr 5 s. 18-19.
- Pasierb J. S.: Szkice o kulturze. Pelplin 1982.
- Miasto na górze. Pelplin 2000.
- Szewczyk L.: Recepcja liturgicznego wymiaru homilii. Studium homiletyczne na podstawie badań kaznodziejstwa kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972-1999. Katowice 2003.
- Szymik J.: Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza. Katowice 1996.

⁴⁵ Szymik J. *Literatura jako tworzywo* s. 144.

- Literatura jako tworzywo kaznodziejkie. Punkty wyjścia i metody. „Przegląd Homiletyczny” 2005 nr 9 s. 144-155.
- Wilk W.: Literatura a przepowiadanie. „Współczesna Ambona” 1987 nr 1 s. 134-149.
- Z pogranicza literatury i przepowiadania. Sandomierz 1993.

LITERATURE AND PREACHING GOD’S WORD

S u m m a r y

In its Pastoral Constitution On the Church in the Modern World *Gaudium et Spes*, the Vatican Council II reminded of the presence of literature and art in the life of the Church (*Gaudium et Spes* 62). Numerous documents issued by the modern Church and Popes’ statements stress the fact that literature, besides the basic sources of preaching, that is the Holy Bible, liturgy as well as Tradition and the Church’s teaching, may be a valuable aid in preaching God’s word. Research by contemporary theologians and philologists goes further and indeed it emphasizes the fact that literature may be understood and treated as *the preacher’s raw material*. The role of literature may prove invaluable as it is just properly understood literature that adequately interprets the world and human life and may perceive man’s problems and joys in a new light.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: kultura, literatura, przepowiadanie, sztuka, tworzywo homiletyczne.

Key words: culture, literature, preaching, art, homiletic raw material.